

POŚLANIEC

MESSENGER

POLSKO - KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA

Published weekly by Rev. Joseph Zielonko. — 179 Court Street.

“Entered as second—class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879.”

Subscription per annum \$2.00 — Single copy 3 cents
Przedpłata rocznie \$2.00. — Pojedynczy nr. 3 centy

Vol. III. Newark, N. J. Niedziela — Sunday, September 13th, 1925 No. 37.

OD KOGO SŁOWIANIE PRZYJĘLI RELIGJĘ CHRZEŚCJAŃSKĄ?

Ci rycerze—mnisi zdobyli Prusy i narzuciwszy mieszkańcom ciężkie jarzmo niewoli, zaczęli najeżdżać i zagarniać pograniczne ziemie Polski, stając się najniebezpieczniejszymi jej wrogami. Powszechna nienawiść, jaką ci książę—żołnierze, uznani za obrońców władzy papieskiej wzbudzili w Polakach; odbiła się na duchowieństwie wogóle, a może nawet była jedną z głównych przyczyn niechęci do stanu duchownego, jaką szlachta polska pałała tak silnie w wieku XIV. Ile Krzyżacy, w taki sposób ugruntowani w Polsce przez papieży, wyrządzili krzywd — to chyba tylko analfabetom kamieniom, zwierzętom i suchym drzewom nie jest wiadome. Zabrali oni Polsce: Pomorze, ziemię Dobrzyńską, Kujawy, a na Litwę co rok czynili wyprawy rabując i pustosząc wszystko z błogosławieństwem papieskim w celu nawrócenia do prawdziwej papieskiej wiary pogan, czy też chrześcijan, obrządku wschodniego, gdyż tak Rzym nazywał wszystkie ludy które nie uznawały papiestwa.

Niezliczone wojny i walki prowadził ten zakon, umacniany błogosławieństwem papieskim z Polską. Król Wła-

dyśław Łokietek, 1319-1333 mężnie walczył o wyswobodzenie Polski. Łokietek wziął mocno do serca, krzywdę wyrządzaną Polsce przez niemieckie duchowieństwo. Nie spoczął dotąd, aż upokorzył butnych niemieckich mnichów—krzyżaków. On to, pod Płowcami [wieś w powiecie Nieszawskim] zakonników rzymsko-niemieckich, pobieranych w ornaty, kapy, mitry i pastorały, a uzbrojonych w miecze—mających w wielkich skrzyniach powrozy i łańcuchy na polaków, aby ich jak zwierzęta powiązanych wrzucić do swoich więzień, zaopatrzonych również w „glejty” czyli bulle papieskie, pozwalające im być samowładnymi i jedynymi panami ziem polskich, upokorzył.

Łokietek tę potęgę krzyżacką skruszył, wycinając pigę tysięcy, a jak inni kronikarze notują 20 tysięcy tych pobożnych kapłanów-zakonników; W 1327 r. ogłosił Rzym wojnę krzyżową przeciwko Polsce za to, że „sprzmięrzyła się poganami Litwinami” przeciw Krzyżakom. Wtedy to, olbrzymie hufce nieprzyjacielskie ze wszystkich stron zwały się na Polskę, której Łokietek na czele bitnego, lecz o wiele mniej licznego rycerstwa i źle uzbrojonych tłumów kmieci z trudnością bronił. Śląsk i Mazowsze złożyły hołd królowi czeskiemu, a Wielkopolska i Kujawy zostały straszliwie spustoszo-

ne przez Krzyżaków. Jak lawina niszcząca, szły wojska Krzyżaków, w pień wycinając ludność, paląc wsie i miasta, a łupiąc wszelkie bogactwa. Nakło, Gnieźno, Pyzdry — zostały obrócone w przynę, ledwie Kalisz bohaterską obroną powstrzymał nawałę krzyżacką. Sprzymierzone siły polsko-węgiersko-litewskie, zdołały prowadzić tylko podjazdową walkę. Dopiero w czwartym roku wojny [1331 r.] Łokietek na czele rycerstwa polskiego i uzbrojonych w kosy i cepy mas kmieci, zdołał odnieść znaczniejsze zwycięstwo nad krzyżakami, pod wsią Płowce. Nie powstrzymało to jednak pobożnych rzymskich złodziei i rozbójników, którzy zagarnęli całe Kujawy, gdy Czesi pustoszyli Małopolskę. Polskę groziła zguba niechybna tymbardziej, że wśród tych wojen umarł 1333 roku 73-letni bohaterski Łokietek.

Taki oto dar, otrzymała Polska od papieża. Ludu polski pomódl że się za świętych kapłanów rzymsko-katolickich, którzy ci wyniszczyli Polskę — a przeklnij króla Polski, Władysława Łokietka za to, że ci wyciął pod Płowcami 5 tysięcy tych światobliwych i bogobojnych zaplanów-zakonników — Krzyżaków. Ty ludu polski, wiedziony na pasku rzymskiej dziczy, umiesz czcić tylko to, co ta dzicz rzymska każe, a więc czcisz różnych morderców i zbrodniarzy jak: Dominika Gusmana, Ignacego Loyolę, Józefata Kuncewicza, a ostatnio Elżęsza Niewiadomskiego — umiesz przeklinać i nie nawiidzieć tych, których ci dzicz rzymska każe nienawiidzieć a więc nienawidzisz wiary chrześcijańskiej, kościoła Słowiańskiego, który był pierwotnym kościołem naszych ojców w Polsce. Nienawidzisz Kościoła Polsko-Katolickiego w Ameryce, a w Polsce Kościoła Marjawickiego, bo w tych polskich kościołach modlą się po polsku, a tobie ludu polski dzicz rzymska powiedziała, że Pan Bóg po polsku nie rozumie tylko po łacinie i że Polskie Katolickie Kościoły są niedobre — bo

w papieża nie wierzą i ty jako wierny poddany a upodlony niewolnik papieski, temuś uwierzył. Niech zginie Polska, nie zginie lud polski, byle papież w Rzymie był to wszystko będzie dobrze. — Tak wierzysz, tak czynisz, bo tak chce rzymska papieska dzicz. — Przekleńci papieści Słowackiego — ano niech będzie przeklety i w Polsce dla niego niema miejsca — bo prochy z ciała jego, jeszcze kryje ziemia francuska. W Polsce dla polaków niema miejsca. Polska jest folwarkiem papieskim. — Wszpdkto, co nie nosi papieskiego piętna, ma być z Polski wyrzucone — bo tak chcą papieści dzisiaj — tak chcieli Krzyżacy dawniej. Ale Łokietek zostawił nam Polakom w te stamencie czteroletniej od 1327-1331 roku wojny z krzyżakami rozkaz, abyśmy Polskę oczyścili z papieskiego plugawstwa. Za przykładem Łokietka, powinni iść wszyscy Polacy, a wtedy w Polsce dopiero będzie polakom dobrze, jak w niej nie będzie ani jednego rzymskiego drania. D. C. N.

LIST Z POLSKI

Będąc przed trzema laty w Polsce, niemogłem odszukać mojego starszego brata, ponieważ był wywieziony w głąb Rosji i wieści o nim zaginęły.

Dowiedziałem się przed kilkunastu tygodniami, że córka mojego brata, Jadwiga, jest zamężną i że mąż jej pan Julian Zieliński, podchorąży w wojsku polskiem, pracuje w sądzie wojskowym okręgu IX w Brześciu nad Bugiem. Napisałem do państwa Zielińskich list, prosząc ich o wiadomość co się stało z moim bratem Franciszkiem Zielonką. Na mój list, taką oto otrzymałem odpowiedź:

Brześć, nad Bugiem, 11|VII 25 r.
Kochany i drogi Stryjku!!!

W pierwszych słowach mego listu zasyłam serdeczne podziękowanie za list. Chcesz stryjku dowiedzieć się szczegóły o moim ojcu, a o swoim bracie jak zginął i za co z rąk bolszewic-

kich siepaczy opiszę, chociaż to bardzo długa historia.

Było to 1920 roku, ja i brat mój, który jest obecnie sekretarzem w gminie, pracowaliśmy przeciw bolszewikom. Był nasz związek „Kontr-rewolucionerów,” składał się z 27 osób, mieliśmy swoją maszynę do pisania i pisaliśmy proklamacje i gdzie tylko było największe zebranie czyli zgromadzenie, tam musiał z nas któremu było wyznaczone opuścić i po wsiach i po miasteczkach rozrzucali. Ile to razy ja siadałam na konia i musiałam całą pakę brać ze sobą i wieść rozsiewać po całych okolicach gdzie było umówione.

Otóż jednego dnia, miejscowi panowie i panie urządzali amatorski teatr, więc padł na mnie los, abym ja kilka sztuk przy zgromadzeniu publiczności rzuciła. Nie powiodło mi się fortunnie, opuściłam 5 sztuk bardzo skutecznie, za 6-tą zwróciła na mnie uwagę moja przyjaciółka, żona, jak za dawnych czasów rosyjskich nazywano „agenta strachowego” i w tej chwili podjęła. Po przeczytaniu bardzo zbłądziła, bo się okropnie przelęknęła, żeby kto inny nie zauważył i schowała. Ja ją obserwowałam przez cały czas, ale widzę że ona się stara zobaczyć ze mną, więc postarałam się wyjść, a ona za mną i mówi: co ja robię „szalona”! Ja ją proszę ażeby ona to wyrzuciła i trzymała w sekrecie. Ale jak to powiadają baba

Miała ona przyjaciółkę żydówkę. Pod sekretem powiedziała tej, a ta jeszcze pod sekretem drugiej itd. i to się rozeszło po całym miasteczku naszym Stolinie. Po drugie, w 1919 roku starał się ojciec aby kościół odebrać Rosjanom, bo to był zabroniony i przerebiony na cerkiew przez rząd carski. Z tego powodu już ojciec był nienawidzony, a żydzi podburzyli i dopomogli do aresztowania. Aresztowano ojca, mnie i jeszcze 7 innych osób. Szczęście, że

nasz Oleś nie był w domu, bo też byłby aresztowany. A kiedy Oleś wrócił do domu, to się przebrał w moje suknie i ukrywał się w lesie, a mama jemu nocą nosiła pożywienie. Ale nie długo bolszewicy byli w naszym miasteczku bo ich Bałachowska armja wypędziła — bo te szły naprzód.

Ja, ojciec i 7 innych osób, byliśmy gnani pieszo jak psy, o głodzie aż do Homla. A ile szyderstw i drwin i zniewag od tej hołoty żeśmy znieśli, to niech Bóg broni i zachowa od takiej kary Bożej każdego. Ja potrafiłam im uciec i jeszcze dwie kobiety uratować jedną polkę a drugą Rosjankę. Ojca nie mogłam uratować. Po tygodniu spotkałam chłopca z sąsiedniej wioski co uciekł od bolszewików, to mówił, że po mojej ucieczce zemścili się na ojcu niedali mu długo żyć a rozstrzelali go.

Co i dziś mam na sumieniu i nie łatwo wspomnienie przeżywać. Jestem nerwową, zesiwiałam jak biały gołąb a mam dopiero 28 lat

Dalszy ciąg listu opisuje sprawy osobiste.

Taką oto ofiarę na ołtarzu wolności Polski, złożył mój brat śp. Franciszek Zielonka.

Nadmieniam tu to, że dziadek mój, Maciej Zielonka, jako kapelmistrz w wojsku polskim, brał udział w powstaniu listopadowym w 1830 i 1831 latach za to rząd carski skonfiskował dziadkowi dobra rodzinne i nabyte. Stryjek mój Ludwik Zielonka, brał udział w powstaniu w 1863 roku.

ROZMAITOŚCI

Wszyscy chcą być bogatymi, ale niewiedzą jak do bogactwa dojść. Polacy w Ameryce mają wielką sposobność. Zapytacie się może jak i w jaki sposób? Odpowiadam krótko. Zakupujecie bondy rządu polskiego i udziały banków i przemysłowych zakładów w

Polsce. Przykład: Sto złotych w gotówce kosztuje \$19.30, sto złotych w budach rządu polskiego które przyniesą pięć złotych procentu od stu złotych na rok, kosztuje około ośmiu dolarów, czysty zarobek \$11.30. I tak na wszystkim. Polacy zamiast korzystać z okazji i zakupywać w wielkiej ilości bondy i udziały polskie. Pozwalają na to aby to wszystko poszło w ręce obce a czasami bardzo wrogie.

Czy nie czas na to abyśmy pomyśleli i coś dla swoich i siebie na przyszłość uczynili?

Wszystkim którzyby chcieli coś więcej dowiedzieć się o tych sprawach, chętnie udzielimy wszelkich wyczerpujących wiadomości w Redakcji Pośłańca, 179 Court St., Newark, N. J.

Ilość spożytych pokarmów przez człowieka w ciągu życia.

Lekarze francuscy dr. Landouzy i dr. Labbe opracowali na mocy ścisłych obliczeń tablicę wykazującą ilość pokarmów spożywanych przez człowieka w ciągu całego życia i doszli do wyniku, że przeciętna ilość spożytych przez człowieka pokarmów wynosi tysiąckrotną jego wagę. Tak np. człowiek spożywa przeciętnie 500 do 600 gramów chleba dziennie, czyli rocznie około 200 kilo, przez całe więc życie licząc lat 70 około 14,000 kilo tj. 7000 bochenków dwukilowych, lub 400,000 bułek [30 gramów.] Mięsa zjada człowiek średnio 180 gramów odliczając więc dni postne, wypanie rocznie 56 kilo. Gdy tę ostatnią cyfrę podzielimy na różne rodzaje mięsa spożywanego przez nas, otrzymamy następujące wyniki: człowiek żyjący 70 lat, zjada w ciągu swego życia 3 woły, po 700 kilo — 15 baranów po 70 kilo — 5 cieląt po 100 kilo — 3 wieprze po 150 kilo — nie licząc kur, gęsi i innego drobiu i zwierzyny. Kartofli dziennie spożywa człowiek 350 gramów przeciętnie, czyli ro

cznie 130 kilo, a przez lat 70—9,000 kilo. Kawy spożywamy dziennie 6 gramów, czyli rocznie 2 kilo 190 gr. w ciągu zaś lat 70—150 kilo. Cukru dziennie 43 gr. czyli rocznie 16 kilo a w ciągu 70 lat—1.120 kilo itd.

Według obliczeń tych samych lekarzy człowiek spożywa dziennie przeciętnie wszystkich pokarmów w ilości 2,850 gr. czyli rocznie 858 kilo 750 gramów, co wynosi przez 70 lat—60,112 kilo 300 gr. Dodawszy do tego napoje i inne specjalne pokarmy w ilości 12,000 kilo przez całe życie otrzymamy cyfrę 72,000 kilo.

Nadesłana do redakcji Pośłańca, książeczka: „Katechizm Kościoła Społecznego” ułożona przez pana Aleksandra Dobrskiego jest bogatą w treść opartą na filozofji, historii i etyce chrześcijańskiej. Książeczka ta zasługuje ze wszelkich miar to, aby się znalazła w każdym domu ze względu tego, że posłuży do wyjaśnienia niektórych szczegółów dotąd starannie ukrywanych.

Cena tej książeczki 10 centów. Nabyć można w redakcjach pism lub u księgarzy.

Zawiadamia się rodziśców, że rozpoczynamy szkołkę języka polskiego w wtorki i czwartki od godziny piętej po południu do 7-jej wieczorem. Rodzice powinni korzystać z okazji i dzieci swoje zapisywać do szkoły przy Polsko-Katolickiej parafji, 179 Court St. Newark, N. J.

Uprasza się wszystkich, aby brali udział w nabożeństwach które się odprawiają za polski lud w języku ojców naszych, w kościele Polsko-Katolickim 179 Court ulica, Newark, N. J. Suma w niedzielę 10:30, nieszpory o 4 pp.

Rodacy! pomagajcie mi w pracy religijno oświatowej. Czas wielki abyście byli wolni, a w kościołach przez was zbudowanych ma rozbrzmiewać polska a nie łacińska mowa. Wolnymi bądźcie i nie dajcie się hańbić i poniewierać pacholkom rzymskim.

O CUDACH

W Paryżu za Ludwika XV na cmentarzu św. Medarda, na grobie djakona Parisa zaczęły się dziać rozmaite cudy. Miały one stwierdzić słuszność nauki Jansena o łasce, a wykazać błąd jezuitów i popierającej ich w bulli „Unigenitus” partji papieskiej. Król jednak zakazał tych cudów, polecił otoczyć cudowny grób policją, i wgnieniu oka cudy ustały.

Niedowiarki zdarzenie to uczcili dwuwierszem:

De par le roi defense a Dieu
De faire des miracles en ce lieu.

[W imieniu króla się rozkazuje,
Niech Bóg tu cudów nie pokazuje.]

Wszystko to dowodzi, że prawdziwe cudy mogą się dziać jedynie w kościele rzymsko-katolickim.

Polska pamięta dwa wielkie cudy: obronę Częstochowy podczas najazdu szwedzkiego w 1656 roku i cud nad Wisłą w sierpniu 1920 r. Tylko źli partyjoci mogą je podawać w wątpliwość, lub, co gorsza, wyszydząć je. Przecież jest większem szczęściem dla Polski cieszyć się widocznem popar-

Tel. Mulberry 3199—0395

I. SIEGEL

FARBY, POKOSTY, OLEJE,
TAPETY.

8 CHARLTON STREET,

przy Springfield Ave., Newark.

Z powodu choroby, sprzedam dobrze prosperującą

RESTAURACJĘ

Zgłosić się

549 MARKET ST., NEWARK, N. J.

Phone Terrace 4523.

FIK UPHOLSTERING CO.

Wyrabiamy Kanapy, fotele, krzesła
Odnawiamy i przerabiamy meble
wszelkiego gatunku. Kupujemy i sprzedajemy używane meble.

Polecamy naszą wytwórnice i prosimy o odwiedzenie naszego składu.

FIK i GOLENIAK, właściciele

119 Belmont Avenue, Newark, N. J.

Phone Market 4540

FRANK L. ADAM

Asekuruję domy, okna wystawowe,
Automobile, piece parowe oraz wszelkie inne interesa.

772 Broad Street, Newark, N. J.

United States Savings Bank Bldg.

S. KOZUBAL

Skład Wędlin i Wyrąb Mięsa
102 SO. ORANGE AVENUE



Najdoskonalszym upominkiem dla najdroższej osoby jest czysty djament.

Dostarczamy przez 4 pokolenia najlepsze djamenty.

Z okazji świąt polecamy nasz wielki skład
Ssanownym odbiorcom

NORBERT BERTEL

46 SPRINGFIELD AVENUE, NEWARK, N. J.

ciem Królowej Korony Polskiej, niż szczyścić się męstwem swej armji i strategją „pana” Piłsudskiego.

Zresztą nie należy zapominać, że nad całą była dzielnicą rosyjską unosi się dotąd duch cara Mikołaja II, posia dający dotychczas w sferach wiele mogących licznych i szczerych wielbicieli. Ponieważ zaś na podstawie dotąd w tej szczęśliwej dzielnicy obowiązującego kodeksu tego wielkiego i mądrego monarchy możnaby wszelkie wątpliwości w cudy częstochowskie i nadwiślańskie podciągnąć pod kategorię „nieprzystojnych” mówiąc językiem tych sfer, żartów, więc nie należąc do tych wiele mogących sfer, wolimy te nasze rodzime polskie cudy zaakceptować i to „bez zastrzeżeń,” idąc za przykładem wielkich polskich mężów stanu.

Baron Anacharsis Clots.

Myśl Wolna.

O RÓŻNYCH RELIGJACH

Założono też oratorjum, codzienne modzlin |muezzin, zawiadamiaacz modłów| wzywał wiernych na modlitwę i wykonywał obrzędy kultu Allacha — pod kierownictwem imama: muezzinem był wówczas Bilat, imamem sam Mahomet. Instytucją tą wydyscyplinowała anarchicznych Arabów i pod tym względem miała dla ich organizacji przyszłej wielkie znaczenie.

Stosunki nowej gminy z poganami i żydami były rozmaite. Aż do Hedżiry M. dość słabo znał religję żydowską i chrześcijańską. Uważał że jego wiara mniej więcej zgadza się z jedną i drugą doktryną — i przypuszczał, że zarówno chrześcijanie jak żydzi łatwo przyjmą jego naukę |Rzymsko-katolicy zapożyczyli od Mahometan różańce i szkaplerze dla wiernych, a dla duchownych haremy z huryskami, czyli dzisiejsze zakonnice i różne gospodynie po plebanjach|. Niektóre rzeczy, Ma-

homet zapożyczył z religji żydowskiej np. przy modlitwie kazał się zwracać w stronę Jerozolimy |Rzymsko-katol. kazał budować kościoły w ten sposób, aby wielki ołtarz był na wschód czyli że każdy tem samem już jest zwrócony w stronę Jerozolimy| i wprowadził post Jom Qaipur |d. 10 Tiszri| na wzór żydowski.

Ale nadzieję go zawiodły: żydzi me dynscy, chcąc poznać, czy Mahomet jest prorokiem, zadawali mu różne pytania; pragnęli widzieć, czy jego odpowiedzi zgadzają się z Torą i pozwalają w nim przeczuwać Mesjasza. Mahomet, który słabo znał biblię i dzieje proroków, nie zdał egzaminu. Żydzi więc odwrócili się od niego. On zaś sam postanowił zerwać z żydami; zamiast Jom Qipuru zaprowadził post całomiesięczny Ramadhan, od nazwy miesiąca, w którym zaczęło się objawienie Koranu; następnie modląc się, zamiast ku Jeruzalem, kazał się zwracać ku Mekce. Wkrótce też doszedł do wniosku, że nie lepiej mu się uda z chrystjanizmem: i w ten sposób stworzył sobie teorię „fałszerzy pisma” tj. chrześjan i żydów.

Ludzie ci, otrzymawszy objawienia Allacha przez Muse |Mojżesza| oraz Iśę |Jezusa|, sfalszowali później tekst albo przynajmniej jego wykład — i poszli drogą błędną. Dogmat Trójcy Mahomet rozumiał, jako twierdzenie, że istnieje trzech bogów |Allah — Isa — Marja| i zwalczał go surowo. Uznawał w Jezusie wysłańca bożego, ale zaprzeczał czci boskiej jego matce. Jednakże „fałszerze pisma” w Kor. nie zajmują inne miejsce niż paganie. Tamci byli na błędnej drodze, choć znali cząstkę prawdy; ci znów pogrążeni byli w nocy zupełnej. Pod względem politycznym, Mahomet zawarł z żydami i miejscowemi poganami układ: pozostawiając im dawne обыczaje prawa, zobowiązał ich, że w ra-

zie wojny mu pomogą i nie będą się łączyli z jego wrogami. Większość ple- mienia Khagradż i Auz przyłączyła się do gminy Mahometa, choć wielu było tylko pozornie wiernych, t. zw. monafiqun [hipokrytów], którzy w du- chu sarkali, że im prorok stare obyca- je odmienia, ale siła rzeczy nadawała coraz większą moc Mahometowi.

Mieszkańcy Mekki żalowali ponie- kąd swego zachowania się wobec Ma- hometa, tembardziej, że postanowił on sobie podnieść Medynę do stanowiska nie mniej wysokiego, jak Mekka. Tym czasem między mieszkańcami Mekki a Medyny wybuchł rodzaj wojny, a ra- czej wzajemne ograbianie się karawan handlowych. Właściwie Medynicy roz- poczęli grabież, na co Mahomet pa- trzył pobłażliwie, plemię Qoraisz z Mekki w r. 624 zorganizowało wypra- wę wojenną przeciw Medyncom, ale zo- stali pobici koło Badr. Łupy rozdziel- no w ten sposób, że piąta część przy- padła na skarb muzułmański, złożona w ręce Mahometa. Nikt już teraz nie śmiał wystąpić przeciw Mahometowi. Żydzi tлько nie dostrzegli znaczenia tych zwycięstw — i srodze za to ucier- pieli, gdyż kilkakrotnie, z błahych powodów, rozpoczęła się walka prze- ciw nim w Medynie, zakończona rze- nią, wygnaniem i konfiskatą majątków.

W następnym 625 r. Mekkanie urzą- dzili wyprawę i tym razem zwyciężyli. Mahometan pod Ohod. I znów w r. 627 Medynicy się pomścili na przeciwni- kach, którzy zgromadzili wielkie siły niehywale dotąd w Arabji, a połączy- li się z nimi żydzi z Hedżaz. D. C. N

ZAWIADOMIENIE.

Nabożeństwa Polsko-Katolickie- go Kościoła odbywają się w włas- nym budynku 179 Court St., po- między ulicami West i Howard.

Każdy powinien kupić nową ksią- żeczkę „Narodowe Bagno”

Książka „Narodowe Bagno” jest poprzedzona przedmową autora i po- dzielona na 12 następujących rozdzia- łów:

1. Co pisał Ks. Hodur w 1901 roku w broszurce „Nowe Drogi” a co czyni dzisiaj.
2. Jak została zorganizowaną parafia narodowa w Scranton.
3. Machlawałskie Sztuki i Wywraca- nie Koziółków.
4. Zamach na własności parafjalne, czyli chęci łatwego z bogacenia się tanim kosztem.
5. Jak Ks. Hodur niszczy Polsko-Ka- tolickie parafje.
6. Jak Ks. Hodur traktuje Sprawę Re- ligij.
7. Chęć powrotu do Kościoła Rzym- sko-Katolickiego.
8. Bagno Zgnilizny moralnej.
9. Jak Ks. Hodur poniża swoich księ- ży, aby ich zmusić do posłuszeństwa sobie.
10. Co Ks. Hodur myśli o sobie, swo- im kościele, swoich księżach i gdzie za swą pracę naznaczył sobie miej- sce.
11. Seminarjum i Fundusz.
12. Ryba od głowy cuchnie, czyli wza- jemne obryzgiwanie się błotem księży hodurowo - narodowych.

Cena tej ciekawej książki, 50 cen- tów egzemplarz. Kupującym więcej egzemplarzy, dajemy następującą zniż- kę: 50 sztuk po 40c., 100 sztuk po 35c., 200 i więcej po 30c.

Nabyć można w redakcji Posłańca: 179 Court Street, Newark, N. J.

Wierni chrześcijanie, niepowin- ni z odpadłymi rzymskimi kapłanami mieć jakiegokolwiek łączności, ponie- waż czynności tych kapłanów nie zmierzają ku Chwale Bożej, ale ku wypchaniu swojej kasy pieniąd- zmi ze sprzedaży rzeczy świętych.



Wielkiej Wartości

**SAMOGRAJĄCE
FORTEPIANY
OD \$225 W GÓRĘ**



FONOGRAFY

OD

\$19tu W GÓRĘ

**GRIFFITH PIANO CO.
605-607 Broad Street**

NEWARK, N. J.

HILL THEATRE

Piękne widoki z nad brzegów Leny
Bardzo śmieszne opowiadanie na
pograniczu Meksyka.

Balet złożony z 16 tancznic a 7
pryncypałów

Wiele Śmiechu i Wiele Humoru
100 SPRINGFIELD AVENUE

Junction S. Orange Avenue
Newark, N. J.

ZAWIADOMIENIE

Wszystkich moich przyjaciół za-
wiadomiam, że przeniósłem mój in-
teres i

BIURO REALNOŚCIOWE

Sprzedaje domy, farmy, loty i różne
interesa handlowe.

Pomagam w wypożyczaniu pienię-
dzy na hipotekę.

ST. KONIOR

137 West uica blisko Montgomery.

Tel. Bigelow 5117.

Tel. Bergen 3483.

DR. LEON BANACH

2834 Hudson Boulevard Jersey City

DR. B. B. MATZ

Polski Dentysta

3 Belmont Ave.

Dajemy z każdym fortepianem 100 mu-
zycznych rolek i ławeczkę za \$195.

Niewielki zadatek, a reszta na mie-
sęczne spłaty bez procentu.



DOLL & SONS

561 BROAD ST., NEWARK, N. J.

Otwarty do 9 wieczór.